

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2-4 pp. Administracja otwarta od g. 9-5, w niedziele i święta od 12-1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświętych.

PRENUMERATA miesięcznie 3 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 3 zł. 50 gr., za granicą 7 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 18 gr. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 20 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% ograniczone o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabeli oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80187.

Opieka Szkolna przy szkole Przemysłowo-Handlowej Żeńskiej im. E. Dmochowskiej na rzecz niezamożnych uczniów organizuje

KONCERT

mający się odbyć w Sali Śniadeckich USB, w dniu 5-ym grudnia r. b. o godz. 8 wieczór z udziałem lepszych sił artystycznych. Bilety od 3 zł. do 50 gr.

DAŹCIE DO SZCZĘŚCIA
LOSZY LOTERYJNE 12-ty P.P.L.K.
Klasy III i IV ogłoszenia której 10 i 11 grudnia - wadziły.
NIEWIELKA ILOŚĆ WOLNYCH - DO SPRZEDANIA
Kolektura: Witoldowa 53 lub Dom H. K. „Zachęta” Portowa 14 telefon 9 05.
KUPUJCIE TAMŻE
Losy VII-ty Loterii Dobroczynnej (Głównie wkrótce) 1/2 losu - 2 zł. Dostępna każdemu.

OD ADMINISTRACJI.

Celem uniknięcia przerwy w odbiorze dziennika, upraszamy wszystkich Szan. Prenumeratorów zamiejscowych o bezzwłoczne uregulowanie zaległej prenumeraty i wniesienia przedpłaty na miesiąc grudzień. Czeka na P. K. O. załączymy

W tych dniach firma

Gustaw Molenda i Syn

fabryki sukna i wyrobów kamgarnowych w Bielsku (Śląsk Cieszyński) rok założenia 1850

otwiera

w WILNIE, przy ul. Wielkiej Nr. 36

SKŁAD FABRYCZNY

na całą ziemię Wileńską

Sprzedż detaliczna po cenach fabrycznych.

Urzędem Państwowym i Komunalnym będą udzielone, nie doliczając żadnych procentów

KREDYTY DŁUGOTERMINOWE.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta)

Spadek dolara.

W godzinach popołudniowych w Warszawie dolar zaczął gwałtownie spadać. O godz. 7-jej żądano 9.40, nabywców brakło.

Pożyczki zagraniczne dochodzą do skutku. Min. Dziedychowski jedzie do Londynu.

Warszawska prasa popołudniowa przyniosła szereg wiadomości o pożyczkach zagranicznych. Wedle tych wiadomości premier Skrzyński miał zawiadomić ministra skarbu, że konsorcjum Morgana gotowe jest udzielić Polsce pożyczki w wysokości 125 milionów dolarów na korzystnych warunkach. Dla omówienia szczegółów konieczną jest obecność p. ministra Dziedychowskiego w Londynie, wobec czego należy się spodziewać wyjazdu p. ministra w przyszłym tygodniu. Również dyrektor Młynarski donosi z Nowego Yorku, że sprawa pożyczki może być pomyślnie załatwiona. Również w kołach finansowych i politycznych kolportowane wczoraj pogłoski o bliższej realizacji pożyczki dla której gwarancje ma dać Anglia. Dodawano nawet, że pierwsza rata pożyczki wpłynie przed Bożym Narodzeniem. Wedle naszych informacji pogłoski te są nieścisłe, lecz mają wiele prawdopodobieństwa. Depesza od dyr. Młynarskiego istotnie nadeszła i Morgan skłonny jest udzielić pożyczki, ale portrakcje potrwały jeszcze pewien czas.

Ode do gwarancji angielskiej, jest to e tyle mokliwem, że wskutek spadku złotego, utrudniony jest import towarów angielskich do Polski, Anglia może więc myśleć o pomocy dla nas w uzyskaniu kredytów.

Bank Polski nie dyskontuje waksli.

Bank Polski w głównych oddziałach zawiesił na pewien czas przyjmowanie waksli do dyskonta, aby w ten sposób osłabił siłę nabywczą rynku walutowego.

Spekulacja i kara.

Z Sosnowca donoszą: W związku z hossą dolara, który doszedł w Sosnowcu do 12-ty złotych, zauważać trzeba, że główne zapotrzebowanie dolara pochodzi z Katowic względnie z Bytomia. W związku z tą hossą krążą w Sosnowcu najbardziej niebezpieczne plotki, które puszcza w świat czarna giełda, a między innymi i te, jakoby w noc z 30-go listopada na 1-go grudnia r. b. maszyni drukarskiej przez całą noc były złotowe banknoty na wypłatę pensji urzędniczych. W handlu cesa podkaszyla na artykuły fabryczne o 40 proc. i artykuły produkcy gospodarstwa rolnego o 10 proc.

W związku z wymienioną hossą, w Będzinie, czterech kupców polaków zrobilo spółkę i służyło się na 85,000 złotych. Pessli na czarną giełde i kupili 4 000 dolarów, okazało się, że wszystkie dolary są falszywe.

Wykrycie wielkiej bandy fałszerzy dolarów.

Od kilku dni krążyły pogłoski o wykryciu wielkiej organizacji fałszerzy walut zagranicznych szczególnie dolarów i funtów angielskich. Przypuszczano, że chodzi tu o fałszerzy gdańskich. Dochodzenie w tej sprawie doprowadziło do stwierdzenia, że organizacja rozgałęziona na szeroką skalę znajduje się w Warszawie, a sieć jej sięgają do wielkich miast, szczególnie Katowic, Łodzi, Wilna i t. d. Falsyfikaty są nader udatne. W przeważnej części stwierdzono prawdziwość papieru bankowego, który przed puszczeniem w obieg oddawany był procedurze sużycia, co utrudnia rozpoznawanie.

Mówią, iż w sprawie tej zamieszany jest kilkadziesiąt kanterów wymiany. U jednego z aresztowanych na 80 banknotów znaleziono 57 falsyfikatów. Śledztwo trwa i jest tajemnicze.

Ciężki stan zdrowia Reymonta.

W stanie zdrowia Wład. Reymonta nastąpiło znaczne pogorszenie. Choremu wciąż zastrzykują kamforę. Oprócz chorego serosa nastąpił silny obrzęk płuc i takie wyczerpanie organizmu, że ciężko chorego nie porusza się już. Oprócz kamfory zastosowali lekarze wstrzykiwanie okru dla podtrzymania sił. Przy łóżku czuwa małżonka i kilku lekarzy z doktorem Gluzińskim na czele.

Niemcy o spadku złotego

BERLIN, 2 XI. (Pat.). „Berliner Tageblatt” pisze, że spadek złotego polskiego jest dla Niemiec wysoce niepomyślny, a to ze względu na niskie ceny zboża polskiego na rynku światowym. Dziennik wyraża obawę, że Polska nie będzie mogła się uścislić, ze swych zobowiązań wobec Niemiec.

BERLIN, 2 XII. Ostatni spadek złotego sfery finansowe berlińskie ocenają jako zjawisko przejściowe, albo wywołane umyślnie. Obroty ze złotym na tutejszej giełdzie są bardzo nieliczne i kurs złotego stosuje się do kursu zurychskiego.

Oczekiwane są tutaj lada chwila wiadomości o zakończeniu rokowań w sprawie pożyczki polskiej w Londynie lub Nowym Jorku. Tutejsze dzienniki zaprzeczają wiadomościom, podanym z Polski, jakoby złoty miał pokrycie tylko do wysokości 83 proc. Pokrycie jest większe na sumę złota, którą Bank Polski złożył jako depozyt do Banku Angielskiego, a przez korespondentów warszawskich suma ta nie brana jest w rachubę. Wiadomości o sytuacji finansowej w Polsce nie zostały jeszcze przez polskie sfery rządowe sprostowane.

Konferencje w Londynie.

LONDYN, 2 XII. (Pat.). Po rozmowach prowadzonych wczoraj w Foreign Office pomiędzy Chamberlainem, Briandem, Luthrem i Vandevelde premier francuski oświadczył, że wszystkie poruszone sprawy rozpatrywane były w duchu traktatów lozańskich. Zapatrjuje się on zupełnie optymistycznie na przyszłość kwestji rozbrojenia.

Na dziś zapowiedziana została konferencja p. Premiera Skrzyńskiego z ministrem Chamberlainem.

Briand kandydatem nagrody Nobla.

LONDYN, 2 XII. (Pat.). Dzienniki angielskie twierdzą, że Briand upatrzony jest na kandydata do nagrody pokojowej Nobla.

Proces Steigera.

LWÓW, 2 XII. (Pat.). Przewodniczący odczytuje protokół sesji Olszańskiego w Berlinie przesłany mu przez Ministerstwo Sprawiedliwości. Dnia 24 listopada zjawił się Teofil Olszański, który wylegitymował się świadectwem identityzności z fotografją, wystawionem przez władze w Chyrowie, i osobliwym dowodem wydanym przez władze pruskie. Oświadczył on, że z polecenia wojskowej organizacji ruskiej dokonał dnia 8 września zamachu na prezydenta Wojciechowskiego. Obecnie strzymał ed swoich władz ukraińskich rozkaz przedstawienia przebiegu całej sprawy, aby z powodu zamachu nie zasądono we Lwowie osławka niewinnego. Olszański dodaje, że moralnie czuje się do tego zobowiązany i czyni to tem chętniej, że przez dokładne przedstawienie sprawy chce wyrazić wdzięczność władzom pruskim za udzielenie mu azylu. Zamach miał być protestem przeciwko ułskowi narodu ukraińskiego. Z podobnych pobudek dokonano zamachu na Naczelnika Państwa Piłsudskiego, do tego zamachu jednak Olszański nie należał. Kiedy był już planowany przyjazd Pana Prezydenta Wojciechowskiego do Lwowa zgłosił się do Olszańskiego kementent okręgowy z zapytaniem czy byłby gotów dokonać zamachu. Olszański zgodził się na to

stkiego z ministrem Chamberlainem.

LONDYN, 2 XII. (Pat.). Na oczęść delegatów zagranicznych wydał król w pałacu Buckinghamskim herbata. Wszystkich delegatów Chamberlain przedstawił królowi. Przed herbata przyjęła para królewska Chamberlaina wraz z małżonką, przyzem król wręczył Chamberlainowi insygnia orderu Podwiązki. We środę dn. 2 grudnia wczoraj premier Baldwin wydał na oczęść delegacji obiad.

i na tydzień przed przyjazdem p. Prezydenta przyjechał do Lwowa. Tu czekali na niego dwaj towarzysze, którzy prowadzili go do restauracji Reicha na rynku, gdzie omówiono techniczne szczegóły. Zamieszkał u jednego z kolegów. Na drugi dzień ochodził wraz z kolegami po ulicach, ktoromi według programu miał przejeżdżać Prezydent. Na kilka dni przed zamachem kupił na ulicy Legionów leskę z gałką ołowianą i jedwabne rękawiczki, gdyż zwrócono mu uwagę, że nie należy zostawiać śladów na dotkniętych przedmiotach. Ponieważ był przekonany, że z zamachu nie wyjdzie cało dał się sfotografować. Jedną fotografję w ubraeniu marynarkowym drugą w płaszczu gumowym. Podczas jego pobytu w Lwowie na przechadzkach w ogrodzie Kościelny i Jezuickim uplanowano secesję zamachu. Ostatnią noc przepędził u jednego z kolegów.

Przed zamachem to jest w piątek rano przyszedł do mieszkania jakiś nieznanomy, którego jednak Olszański uważał za wtajemniczonego w sprawę, ponieważ ów nieznanomy znany był gospodarzowi mieszkańca. Nieznanomy ów przyniósł mu bombę kształtu walca długości 10 cm. o średnicy 8 cm. oraz pistolet zdaje się berlińskiego wyrobu. Odczytywanie protokolu trwa dalej.

stwą całe Zakopane, a ponieważ przypadek na zmaznista ziemię, daje gwarancje trwałości. Z chwila ta, wchodzi Zakopane w okres sezonu zimowego. Kuch gości wzamógl się znacznie, gdyż przez kuracjuszy, zjedła dużo sportowców-narciarzy. Od wczoraj znikiły z ulic Zakopanego dorożki, ustępując miejsca sankom, a że tego roku stozankowo długo na icht ukazanie oczekiwaliśmy, nie wies dziwnego, że milicjalcy sankowania korzystające z pierwszej sposobności, uwijają się w całym Zakopanem i okolicy, napelniając przestworze śmiechem, gwarem i dzwięcznym glosem dzwonek.

Wzrost drożyzny w Warszawie.

WARSZAWA, 2 XII. (Pat.). Komisja do badania zmian kosztów utrzymania na posiedzeniu w dniu 2 grudnia ustaliła, że koszty utrzymania w Warszawie w okresie od 16 do 30 listopada w porównaniu z okresem od 16 do 31 października wzrosły o 8%.

Jeszcze Matteotti.

RZYM, 2 XII. (Pat.). Izba ezarna sądu apelaacyjnego ogłosiła na podstawie wyików śledstwa w sprawie zamordowania Matteottiego orzeczenie na mecy którego Dumini Valpi, Viola, Pomerano i Malacris, jako sprawcy względnie pomocnicy przy dekananiu mordu, który nastąpił z powodu płatowania przez Matteottiego mandatu poseelskiego, stawieni będą przed sądem przysięgłych w Rzymie. Pozostali oskarżeni zostali uniewinnieni i jeszcze wczoraj wic-

szorem wypuszczeni na wolną stopę.

Traktat rosyjsko-niemiecki.

BERLIN, 2 XI. (Pat.). Wczoraj rozpoczęło się w Reichstagu pierwsze czytanie traktatu handlowego z Rosją. Partje bardziej prawicowe podniosły wybitne znaczenie zbliżenia Niemiec do Rosji, podczas gdy partje środkowe i lewicowe ostrzegły przed zbyt wielkimi nadziejami. Mówcy socjaliści zwracali się przeciwko żądaniu przez komunistów esjuszowi wojskowemu z Rosją Sowiecką.

Stany Zjednoczone Europy.

LONDYN, 2 XII. (Pat.). Przed wyjazdem do Paryża Briand powiadał do jednego z dziennikarzy angielskich: Jestem starym człowiekiem, spodziewam się jednak, że dożyję dnia, w którym rzeczywistość będzie idea Stanów Zjednoczonych Europy.

Potępienie komunizmu w Anglii.

LONDYN, 2 XII. (Pat.). Izba Gmin odrzuciła 851 głosami przeciwko 127 rezolucję Mac Donalda potępiającą podjęte ostatnio dochodzenia przeciwko komunistom.

Grecja płaci odszkodowanie.

LONDYN, 2 XII. (Pat.). „Morning Post” donosi z Aten, że Grecja będzie musiała zapłacić karę w wysokości 10 milionów lewów za wtargnięcie na terytorjum Bułgarii bez zwracania się o interwencję do Ligi Narodów oraz 20 milionów lewów tytułem wynagrodzenia szkód.

Życie ekonomiczne.

GIEŁDA.

WARSZAWA, 2 XII. (Pat.). Dolar 10,00, 9,70-9,78-9,78-9,67, Nowy-York 9,85 9,75-9,76-9,72. Inne waluty nieotnotowane. Pożyczka dolarowa 74 (w złotych 728,90), kolejowa 85 80-85, 5%, konwersyjna 48,50 72-78.

Zwyżka cen zboża.

W ubiegłym tygodniu ceny zboża obilowego poszły w górę na wszystkich rynkach światowych. Okoliczność ta w połączeniu, że zwyżka kursu dolara przyczyniła się do masowego wywozu od nas żyta i pszenicy zagranicę. W końcu tygodnia młyn napotykały na trudności przy zakupie zboża. Płacono za pszenkę wyborową 28 zł. do 35 zł. (w ub. tygodniu 28 zł.), żyto suche - do 22 zł. (18 i pół zł.) w zależności od gatunku wszystko za kwiał.

W związku z tem cena mąki poszła znacznie w górę.

Eksport polskiej manufaktury do Rosji.

Związek Esportowy Przemysłu Włókiennego w Łodzi na ostatnim posiedzeniu poświęconym omawianiu stosunków wymiennych z Rosją wyusunął projekt utworzenia w Moskwie składu, w którym przemysłowcy łódzcy składaliby towary. Towary te gabrałyby rolę pewnego procentu kredytu dla Wnieostorgu. Jak wiadome firma Scheibler i Grohman już od dłuższego czasu zamierza w najbliższej przyszłości otworzyć skład konsyguacyjny w Moskwie. Płacówka na terenie moskiewskim placowana ze zbytem towarów polskich będzie oddana jednej z osób posiadającej zaufanie przemysłu. Osteteczne rostrzygnięcie tajs rawy zależy od stanowiska oddziału Wnieostorgu w Warszawie.

Złoty w Austrii idzie w górę.

WIEN, 2 XII. (Pat.). Dzienniki popołudniowe w Wiedniu stwierdzają, że kurs złotego podniósł się o 10% w porównaniu z kursem z dnia wczorajszego i wyrażają przytem opinie, że krytyczny moment został już przezwyciężony.

Związek Ludowo-Narodowy.

KOMUNIKAT.

Zebanie Koła dz. „Zwierytnie”, Zw. Lud. Nar., edbędzie się we czwartek, dn. 3 grudnia r. b. o godz. 6 wiecz. w lokalu przy ulicy „Moiuski”, pod Nr 32 (Dom Ludowy).

Z całej Polski.

Za napasł na p. Grabskiego.

Warszawski sąd okręgowy skazał redaktora pisma „Prawda Chłopska”, p. Marjana Nowickiego na 6 tygodni więzienia za oszczerstwo, a mianowicie za postawione bytemu premierowi p. Wład. Grabskiemu zarzuty, że wziął sobie 40 tyś złotych z funduszu remuneracyjnego.

Wiadomości z Zakopanego.

Śnieg. Od dłuższego już czasu z utęsknieniem przez wszystkich oczekiwany śnieg, sygnal od środy do tej pory, przykrył grubą war-

Ustawa stemplowa.

Sejmowa komisja skarbowa pod przewodnictwem pos. Byrki (Piase) na opeludniowym posiedzeniu zakończyła drugie czytanie ustawy o opłatach stemplowych i całą ustawę przyjęła w drugim czytaniu. Z ważniejszych zmian należy wymienić określenie proponowanego powszechnie z.w. przymusa notarialnego, polegającego na tem, że umowy w sprawie kupna i sprzedaży nieruchomości muszą być sporządzone przed notariuszem.

Wiadomości telegraficzna.

Wzrost drożyzny w Warszawie.

WARSZAWA, 2 XII. (Pat.). Komisja do badania zmian kosztów utrzymania na posiedzeniu w dniu 2 grudnia ustaliła, że koszty utrzymania w Warszawie w okresie od 16 do 30 listopada w porównaniu z okresem od 16 do 31 października wzrosły o 8%.

Jeszcze Matteotti.

RZYM, 2 XII. (Pat.). Izba ezarna sądu apelaacyjnego ogłosiła na podstawie wyików śledstwa w sprawie zamordowania Matteottiego orzeczenie na mecy którego Dumini Valpi, Viola, Pomerano i Malacris, jako sprawcy względnie pomocnicy przy dekananiu mordu, który nastąpił z powodu płatowania przez Matteottiego mandatu poseelskiego, stawieni będą przed sądem przysięgłych w Rzymie. Pozostali oskarżeni zostali uniewinnieni i jeszcze wczoraj wic-

Sports zimowe, Zwienniny por-

licjantów pieniędzy, za prowadzenie podręczniki, przesyłanie naturalnie podręczniki, przesyłanie policjantów droższ, niż kupowane na miejscu w sklepach; odmawia p. Kulaga komornikowi pomocy przy wykonaniu wyroku, a nawet wydaje rozkaz, uniemożliwiający postępowanie i t. d., i t. d., lecz korona wszystkich jest sprawa fałszywego oskarżenia sędziego śledczego III-go rewiru na powiat Lidski, p. Skindera, który na skutek meldunków, krzywdzonych i przesładowanych policjantów, wazał przeciwko p. Kulagie dochodzenie.

Wówczas p. komendant Kulaga posłał do sędziego Skindera trzech prokuratorów—Drosdowicza, Dopadkę i Nowickiego, którzy uprzednie podeszły, jak mają sprawować sędzię do ostrego wystąpienia i zainicjowania komendy z wymuszeniem zeznań.

Gdy sztuczka się udała p. komendant wyjechał do sądu okręgowego w Wilnie i sędzia Skinder chwilowo został odsunięty od prowadzenia śledstwa. Sprawa jednak wyjaśniła się i p. Kulaga grozi nowy proces i oskarżenie z artykułu 157 k. k.

Pe takiej sprawie komendant Kulaga nie powinien był ani jednej chwili pozostać w szeregach oficerów policji państwowej. Mieć się jego—na Łukiszkach. A jednak znów znalazł on jakichś obrońców, którzy usiłowali go utrzymać na zajmowanym stanowisku.

Pana Kulagi nietylko nie pozwolono zrehabilitować, a nawet nie

zawieszono i deplere na skutek interwencji władz sądowych przeniesiono do komendy okręgowej w Brześciu, gdzie niewłaśnie otrzymał on urlop 2 miesięczny i niemal przez cały czas śledstwa znajdował się w Lidzie terroryzując świadków, nad którymi jak miecz Damoklesa wisiała groźba porachunków po powrocie jego na opuszczone chwilowo stanowisko komendanta w Lidzie.

Zresztą obawa tych świadków w znacznym stopniu była słuszną, gdyż czynnik zakulisowy w komendzie głównej nie przestawał działać na korzyść p. Kulagi i gdyby nie energiczny sprzeciw wileńskiego sądu okręgowego, dziś p. Kulaga byłby komendantem w powiecie Lidskim.

Przytoczyłem tu najważniejsze zbrodnie tego behatera „Sachalnu Lidskiego”, resztę zaś pozostawiam narazie w spokoju, lecz nie mogę tu jeszcze raz nie wskazać na zgubny system stosowany do naszych kresów przez władze centralne. My się z tym systemem nigdy nie pogodzimy i takich Kulagów nie będziemy tolerowali. Demagoga się również musimy niezłomnie przejrzeć wszystkich „dyscyplinarek” i „awolnień” dokonanych przez tego pana, bo ile on osób skrzywdził, ile ludziom bez chleba zaszarpał, opisuje i wyrzuca ich na bruk, Bóg jeden raczy wiedzieć. Krzywdy te muszą być naprawione, a uczynić to może jedynie komenda główna w Warszawie. Do niej więc dzisiaj należy głęść.

P. Kowacki.

bewskiej. W programie utworzy Beethovena, Moniuszki, Karłowica, Jotejki i wielu innych. Bilety w cenie od 50 gr. do 2 zł. do nabycia w dniu koncertu przy wejściu.

Dochoód z koncertu przeznaczony na bratnią pomoc tegoż gimnazjum.

Poszta i Telegraf.

— Znajomość geografii personelu pocztowego. Jednym z warunków sprawności w przesyłaniu korespondencji pocztowej, decydujących o należnym funkcjonowaniu instytucji pocztowej, jest bezwzględnie dokładniejsza znajomość geografii i planów połączeń pocztowo-kolejowych przez personel mający z tą korespondencją do czynienia.

Celem postawienia tego najważniejszego zadania służby pocztowej na odpowiednim poziomie, Wileńska Dyrekcja Poczt i Telegrafów wydała ostatnio podległym urzędom szczegółowe w tej sprawie zarządzenia. (n)

— Ukonstytuowanie się Komisji Dyscyplinarnej. Na podstawie dekretu Ministra Przemysłu i Handlu ukonstytuowała się już i rozpoczęła swe czynności Komisja Dyscyplinarna przy tut. Dyrekcji Poczt i Telegrafów, powołana do rozpatrywania w drodze dyscyplinarnej sprawy wykroczeń i przestępstw służbowych personelu całego okręgu.

Przewodniczącym Komisji mianowany został naczelnik oddziału dyrekcji Włodzisław Kordecki, a naczelnikiem dyscyplinarnym naczelnik oddziału Zygmunt Zaleski. (sz)

— Zwłania godzin urzędowania. Jak się dowiadujemy, władze pocztowe projektują przeprowadzenie zmiany dotychczasowych godzin urzędowania w służbie wewnętrznej dla publiczności i w dziale kasowym w urzędach pocztowych, znajdujących się w siedzibach starostw. Zamiast dotychczasowych godzin urzędowych od 8 do 12 i od 15 do 18-tej ma być mianowicie zaprowadzone jednorazowe urzędowanie od 8 do 15.

Ostatniejsza decyzja w tej sprawie ma być powzięta po zasięgnięciu opinii właściwych wojewodów, iśb handlowo-przemysłowych oraz ważniejszych banków. (n)

— O podniesieniu sprawności służby. W dniu 3 bm. odbędzie się w tut. dyrekcji Pocztowej konferencja naczelników wydziałów i kierowników oddziałów dyrekcji celem omówienia sposobów akcji, zmierzających do podniesienia sprawności służby w urzędach i agencjach pocztowych.

Na przyszłość konferencje takie mają się odbywać w każdym miesiącu. (n)

— Zaprowadzenie służby telefonicznej. W agencjach pocztowych Szeffanpol pow. Działna, Wiszniew Świątoborski i Zdziszki pow. Świątoborski zaprowadzono służbę telefoniczną i telefoniczną. (n)

Sprawy akademickie.

— Konkurs do turnieju poetyckiego. W wyniku konkursu ogłoszonego przez Koło Polonistów do turnieju poetyckiego, który się odbędzie dn. 8 m. b. w sali Śniadeckich staną następujący poeci wileńscy: panie: Wanda Debatowska, Regina Jasieńska, Helena Markiewiczówna, Wanda Nowodworska, Nela Obiezierka oraz panowie: Walerjan Charkiewicz, Zygmunt Falkowski, Adam Ludwik, Tadeusz Łapalewski i Jerzy Wyszymirek. (r)

Z życia litewskiego.

— Ze zjazdu T-wa „Rytas”. Ostatnio odbyły w Wilnie zjazd litewskiego T-wa „Rytas” otwarty Prezes tego T-wa k. Kraujalis witaając zgromadzonych i proponując wybór prezydium, do którego przez akklamację powołano na przewodniczącego ks. dziekana z Trek.

Po ponownym powitaniu, wyrażając radość z tak licznego zjazdu (zaledwie 70 osób — w tem tylko 30 — ze wsi), jakiego dotychczas jeszcze nigdy nie było, przewodniczący udzielił głosu ks. Kraujalisowi, który odczytał sprawozdanie z działalności Zarządu z sprawozdania tego dowiadujemy się, iż w r. 1924/25 T-wo miało 70 szkół, 30 kursów wieszczerowych, 1 gimnazjum i 1 seminarjum nauczycielskie, zaś w roku 1925/26 posiada 92 szkoły — reszta zaś pozostała bez zmiany. Dowiadujemy się dalej o składzie nauczycieli, utrzymywanych przez T-wo, i ich kwalifikacjach, z których tylko 7-iu posiada wymagany przez władze cenzus, 41—ukończyło 3 kursy seminarjum lub 6 klas gimnazjum a 40 ukończyło tylko niższe szkoły. Dowiadujemy się następnie, iż z zagranicy (mówca nie mówi, skąd) przysyłane są do bibliotek T-wa książki, a również dowiadujemy się o tem jak władze polskie niemilobierze „prześladują” szkolnictwo litewskie (chyba dlatego, że etwierają szkoły litewskie?) a już z największą zbrodnią władz polskich uważa mówca wprowadzenie w szkołach litewskich wykładów historii polskiej i geografji w je-

Przygotowania szaulisów.

W dniu 29 b. m. wyjechał z Kowna celem przeprowadzenia inspekcji oddziałów szaulisów, znajdujących się na pograniczu Polską dowódcą wszystkich oddziałów szaulisów Szaleus.

Wspólna akcja dywersyjna litwinów i białorusinów.

Z pogranicza litewskiego otrzymaliśmy informacje, iż rząd litewski, wypełniając zapowiedź poprzedniego gabinetu nawiązania kontaktu z mniejszościami narodowymi w Polsce, wobec izolacji politycznej Litwy na terenie międzynarodowym nawiązał obecnie łączność z chwilo- we bezczynnymi dywersantami bolszewickimi z Mińszczyzny. Na dowódcę partyzantów litewskich zaproszony podobno został znany bandyta z Mińszczyzny żyd Dawid Smolski.

Komitet białoruski w Kownie, na czele którego stoją: Jankowiuk, Guźniej i Kozioz zorganizował specjalną komisję wejskową, która pracuje wspólnie z kierownictwem organizacji Szaulisów. Komisja ta zorganizowała ostatnie 6 oddziałów na pograniczu polskim. Na czele tych oddziałów stoi niejaki Wincenty Tadas b. oficer rosyjski a ostatnio pomocnik znanego dywersanta Chmury.

Oddziały te stoją I - sy w Giedrojach pod dowództwem ppłk. Szuby, II-gi w Taurgach, pod dowództwem — Kuleczy, III-ci w Dusiatkach pod dow. — Siergiejewicza, IV w Jawju, pod dow. Jonika, V w Daugech pod dow. — Żylisa i VI w Zareju pod dow. — Kalańsa.

Sztab tych oddziałów znajduje się w Wilkomiernu. Każdy z oddziałów posiada po 250 ludzi i 3 kulemioty.

zyku polskim. Wszelako nie wiemy dla jakich powodów sprawozdawca całkiem omiął sprawozdanie kasowe i działalność komisji Rewizyjnej.

Następnie przemawiali delegaci z prowincji; z przemówień ich nie udało się wynieskoować o co właściwie im chodziło, bo jedni zarzucaли, iż T-wo nie pomaga — inni znawcą przeoczyli temu i t. p. Jedynie ks. Fienko stwierdził, iż w Polsce niema wesołości, pedając jako dowód, iż gdzieś w Lidzku pow. jakaś nauczycielka zabronila mu wykładat religii w języku litewskim, w państwowej polskiej szkole ludowej.

W dyskusji nad sprawozdaniem przemawiał dr. Olsejko, zarzucając, iż Zarząd nie stał na wysokości swego zadania i jednocześnie zwał do protestu przeciwko rzeszemu prześladowaniu szkół litewskich. Prawie też samo mówił ks. Czybyzas, na którego wniosek uchwalono następującą rezolucję: Ogólne zbranie Litewskiego T-wa Oświatowego „Rytas”... widząc, że Rząd Polski w miejscowościach zamieszkałych przez litwinów, otwiera tylko szkoły polskie (!!), że litewskich szkół nie otwiera nawet tam, gdzie ludność w roku ubiegłym żądała, że przy otwieraniu szkół przez samych litwinów stawała przeszkodą... (chyba że, że żąda obywatelstwa polskiego i odpowiedniego wykształcenia od nauczycieli, mających w tych szkołach wykładać)—postanawia przeciwko takiemu deptaniu konstytucji i przyznanych praw ustawowo protestować, a Zarząd T-wa i społeczeństwo nawołuje twardo stać w obronie szkoły litewskiej i starać się, aby średnim i początkowym szkołom były przyznane prawa państwowe”.

Następnie przeprowadzono wybory i przystąpiono do zmiany statutu, przyczem wniosek Walickiego o skreślenie z artykułu 1-go zdania zgodnie z nauką religii rzymsko katolickiej, oraz wyrazów „katolicki” i jego odmian w innych punktach, wywołał ogromną burzę, dzięki której powstały 2 obory: sędziy z księżmi i wieśniakami—przeciwko, mniejszy z Waličkim i dr. Olsejką na czele—za wykresleniem. W końcu jednak p. Walički wniosek swój wywołał zatęgnijując w ten sposób burzę.

Na zakończenie przewodniczący dziękował zbraniem za liczne przybycie, oraz wyraził radość z powodu panującej jednności (siol), poczem zbranie zamknął.

Wśród rozpraw rzucony był projekt zwolnienia na dzień 28 i 29 grudnia zjazdu nauczycieli litewskich. (a)

Z życia stowarzyszeń.

— Organizacja monarchistyczna w Wilnie. Jak już pisaliśmy niedawno ukonstytuowało się w Wilnie koło ziem Wileńskiej organizacji monarchistów w Polsce. Prezesem koła jest dr. Tadeusz Dębowski, vice prezesem p. Jan Sierkiewicz i sekretarzem p. Stanisław Mackiewicz, redaktor „Siewa”.

Sprawy żydowskie.

— Kto prowadzić będzie żydowski teatr w Wilnie. Koncesję na prowadzenie żydowskiego teatru w Wilnie na sezon do 1 września 1926 roku otrzymał p. Mojżesz Kurpiniewicz, długoletni dyrektor teatrów żydowskich. (a)

Organizacja sjonistyczna o polityce.

Staraniem organizacji sjonistycznej w Wilnie w bieżącym tygodniu zorganizowany zostanie odczyt p. Sturczyńskiego (koło żydowskie) na temat: „Kolo żydowskie a ugoda polsko-żydowska”. (a)

Teatr, muzyka i sztuka.

— Teatr Polski. Dziś odbędzie się przedstawienie dla inteligencji pryncypalnej po cenie od 50 gr. Wystawiona zostanie po raz ostatni melodia operetka Hirscha „Dolly”.

— Sukcesy „Reduty” w Łotwie. Jak donosi Polska Agencja Telegraficzna, przyjęła jakieś zgotowane bawiesmu tu zespołowi „Reduty”, były entuzjastycznie i to zarówno ze strony rządu i miasta, jak i ze strony świata artystycznego i prasy, która widzi w przyjeździe do stolicy Łotwy artystów polskich dowód duchowego zbliżenia Polski i Łotwy. W niedzielę odbył się na cześć gości wielki bankiet w klubie prasy. Wystawienie „Wesela” Wyjątkowego wywołało zachwyt. Teatr Narodowy był przepiękny. Po przedstawieniu delegacje teatrów ryskich złożyły artystom polskimi kilka wienków i adres z wieloma podpisami. Delegacjom tym odpowiedział Osterwa a następnie Limanowski. Zebrana publiczność manifestowała swe uczucia sympatii przeszło godzinę.

Szef polskiego Biura Praso- wego na państwa bałtyckie i skandynawskie radeo Neuman wydał wczoraj dla przedstawicieli prasy i sztuki łotewskiej bankiet, w czasie którego wygłoszono szereg przemówień, podkreślających znaczenie przyjazdu teatru „Reduty” dla zbliżenia polsko-łotewskiego.

Dzisiaj posel polski p. Ładosz wyjechał na cześć przedstawicieli rządu łotewskiego oraz świata teatralnego śniadaniem.

Wystawienie sztuki Żeremskiego „Uciekła mi przepióreczka” wywołało entuzjazm.

— Podziękowanie Stan. Zarządowi S. kronika, Magistratowi, Opiece Społecznej, sz. p. Antoniu Bilinckiej i sz. p. profesorowi Justynowi Kozłowskiemu za ich starania w wyścigu łopozego lokalu dla S. kronika N. cz. Weteranek i okazana materialna pomoc w takowym, składamy najserdeczniejsze „Bóg zapłać”. Nauczycielki—Wet. ranki ze S. kronika Piłomont Nr. 12.

Sądy.

— Z lokalnego urzędu rozjemczego. Dziś, dn. 8 grudnia, odbędzie się kolejne posiedzenie Urzędu rozjemczego do spraw mieszkaniowych. Na porządku dziennym 20 spraw o ustalenie komornego i 2 sprawy o ekamisyje. (l)

Wypadki.

— Zagadkowy zgon dziecka. Wczoraj Magdalena Zawadska, samolaska przy ul. Zwierzynieckiej Nr. 8, wychodząc chwilowo z mieszkania, poszła pod opiekę nieznajomej kobiety swego 8-letniego synka Józka.

Kiedy po pewnym czasie powróciła do domu zastała już stygnące zwłoki dziecka. Zaś przynajmniej okłunka ulotniła się.

W sprawie tej władze śledcze wdrożyły energiczne śledstwo. Zwłoki zabalszono na miejscu do sekcja komisji sądowo-lekarskiej, która ustali przyczynę tak nagłej i tajemnej śmierci, zdrowego zupełnie dziecka. (r)

Prośba do dzieci

od Komitetu Daru Chelinkewego.

Zbliżają się Święta Bożego Narodzenia, Święto dziatwy, Święto chłopców.

Rok obawy szczególnie jest ciężki dla wszystkich, nawet ludnie zamożni na znaczniejszy dar w gotówce zdobyć się nie mogą.

W zrozumieniu tego, Komitet Daru Chelinkewego zwraca się do dzieci wileńskich z prośbą o stare zabawki.

W każdym domu znajdzie się coś zawsze, że książeczka już przeczytana, że jakaś lalka, która w sercu dziecka nowej i piękniejszej lalce miejsca ustąpi, to poliszynel, co świętość utracił, to koń bez ogona, to wózek bez kółek, czy dysza, a może i jakaś stara sukienka, koszulka, czy ubranko dla chłopczyka...

Niech każdy Ojciec i każda Matka zachęci dziecko swoje do ofiarowania czegoś dziucom nie-szczęśliwym, rodziny pozbawionym, czegoś głodnym, słabym, chorym, którym nikt nowej nie kupi zabawki.

Niech każdy chłopczyk, niech każda dziewczynka coś dla biedniejszych od siebie odda, a zbierz się zabawek tysięcy, a tysiące wdzięcznych serduszek radością i zachwytem uderzą na widok daru, który im Gwiazdka przyniesie.

Stare zabawki przynosić nam wszyscy!

Datkł pieniędzy prosimy składać w Redakcyjnych piśmie oraz na listy, a stare zabawki, starą odzież oraz laleczki w następujących punktach:

- 1) Mickiewicza 3, Bank Polski — p. dyr. Białasowa 9 — 12 rano;
- 2) Pertowa 14, p. Doktora Safranczyka — cały dzień;
- 3) Śniadeckich 4, m. 8, p. Wejwódcę — cały dzień;
- 4) Antokelska 64, p. Zdzisława — 3—5 pp.;
- 5) Kesońska 14, prof. Szymańska — cały dzień;
- 6) Ostrobramska 6, prez. Lewakowska — 9 — 12 rano;
- 7) Mickiewicza róg Tatar, p. Sztrolowa — cały dzień;
- 8) Uniwersytecka 8, p. Wanda Malinowska — cały dzień.

Ruch wydawniczy.

— „GWIAZDKA” wydawnictwo Polskiej Macierzy Szkolnej opuszcza co tydzień prasę i idzie w świat. Ten mały arkusik w zielonej okładce niesie jednak dźwięk naszej dużo zdrowych, duchem narodowym i chrześcijańskim owianych powiastek, opowiadań, wierszyków.

W ostatnich czterech numerach, które leżą przed nami, mamy artykuł o Mogile nieznanego żołnierza o obronie Trembowli, o tem czemu liceum w jesieni żołn. Sięnie opowiadanie „Do granicy” mówiące o dzieciach przedstających się z bolszewickiego Mińska do Polski. Opowiadanie o oświłku Sycylijskim, zagadki, Jamigłowski, gry towarzyskie, wiersze, wśród których wyróżnia się wiersz poświęcony Nieznanemu Żołnierzowi. Obrazek zaś sceniczny „Polskie dzieci w Betleem”—piękna forma poetycka i tendencją patriotyczną—nada się bardzo do przedstawień świątecznych. Wreszcie te ulubione listy do czytelników składają się na skromną ośrodek i obowiązkiem społeczeństwa jest poprzeć najgorzej Polską Macierz Szkolną w tych jej wysiłkach. Nie przyzwyczajamy dźwięk deszczu i pokarmu w prasie nie narodowego kierunku, chociażby tam były najciekawsze rzeczy. Rozwinie się i „Gwiazdka” gdy ją poprzemy, a przecie tygodnik ten kosztuje kwartalnie 2 zł. 50 gr. Pamiętajmy, że z dziećmi wyrastają bardzo szybko ludzie, więc prawdziwie mądry są ci, co sobie przez prasę urabiają od dziecka wierne syny Ojczyzny.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze! Zwracam się do Szanownego Pana z uprzejmą prośbą umieszczenia w Swem poetycznym piśmie tytułu w wyrażeniu głębi i serdecznego podziękowania p. Henrykowi Niepokojczykowskiemu, który w dniu 1.XII narażając się na nieubytne kalcewo i śmierć, kompletnie z podkopyt przestraszonego samochodu konia, uratował moją malenką córeczkę.

Niech gorące modlitwa szczęśliwej i wdzięcznej matki i malcenki Zosi, będzie nagrodą szkodnemu bohaterowi za ten pełen poświęcenia wysoco obywatelski czyn

Irena Ślucinińska.

Komunikat Ligi Robotn. św. Kazimierza.

— Pośrednictwo pracy. Chcąc przyjść z pomocą zarówno poszukującym pracy jak i pracodawcom, Liga Robotnicza wznowiła swe „Biuro Pośrednictwa Pracy”, które czynne jest w lokalu „Ligi” w dni powszednie od godz. 5-ej do 7-ej wiecz.

Biuro Pośrednictwa Pracy rekomenduje wyłącznie członków Ligi, co stanowi pewną gwarancję, co do moralnej strony rekomendowanych.

W chwili obecnej zapisanych jest, jako poszukujących pracy kilkanaście osób, przeważnie z fabryki służby domowej, tapicer, woźny i goniec.

Zakład ślusarski B. Tendziagolskiego (Ostrobramska Nr. 29) poszukuje chłopca do terminu

— Sędzia. Poprzedni raz sędziem pana na 100 marek grzywny, dziś wyznaczono sędzię wyższą karę.

Oskarżony. Ależ nie; przeciwnie, panie sędzio, przecie kancelarz tak pięknie upominał wszystkich, by obniżyć cenę. „Dorfbardler” Berlin.

Kronika wileńska.

Wiadomości kościelne.

— Zarząd Katolickiego Związku Polek przypominia, że 4-go b. m. przypada pierwsza piątek miesiąca i że w dniu tym w kapliwy Serca Eucharystycznego (Mickiewicza 19—2) odbędzie się adoracja Przenajświętszego Sakramentu która się rozpocznie o godz. 8 ej i pół, a zakończy błogosławieństwem Przen. Sakramentu o godz. 8 i pół.

Urzędowe.

— 8 grudnia dniem świątecznym. Zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej o dniach świątecznych, wydanem na mocy ustawy o t. zw. pełnomocnictwach, dzień 8 grudnia, w którym przypada święto Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marii Panny, jest wolny od pracy. Wobec tego sklepy, fabryki, zakłady przemysłowe, szkoły, oraz instytucje państwowe będą tego dnia nie czynne.

Z miasta.

— Przed spławem ludności. W tych dniach przybywa do Wilna ppłk. Jaworski z wojsk. instytutu geograficznego, jako delegat min. spraw wojsk. do głównej rady statystycznej, celem wzięcia na miastysty udziału w pracach dotyczących spisu ludności ziemi Wileńskiej. (n)

— Strzeżenie się dolarów! W związku z gorączką delearową, szalejącą w dniach ostatnich na czarnej giełdzie, spekulanci wypuścili masowo fałszyfikaty poszukiwanych walut, podrobionych tak misternie, że jedynie specjaliści fachowcy są w stanie odróżnić je od autentycznych.

Rozmiar oszustw da się ujawnić wtedy, kiedy minie gorączka i nabywcy dolarów zechcą je zmienić na złoto. (r)

— Przeciwi spekulacji drożyznianej. Komendant policji w Warszawie rozesał do wszystkich komisarjatów następujący rozkaz:

Wobec wzrastającej drożyzny artykułów pierwszej potrzeby, która ujawniła się dzisiaj, polecam p.p. roztoczyć baczną nadzór na targach, w sklepach i t. p., aby zapobiegano pobieraniu nadmiernych cen artykułów pierwszej potrzeby. W wypadkach rozmyślnego niewystawienia cen artykułów, wystawianych na sprzedaż, lub skargi osób poszkodowanych skutkiem pobierania nadmiernych cen należy sporządzać natychmiast odpowiednie protokoły, które również niezwłocznie przesyłać we wskazane miejsca, drogą służbową.

— Prowadzą ten rozkaz warszawskiej komendy policji wyrażamy nadzieję, iż władze miejscowe nie emieszkają energicznie wystąpić przeciwko szalejącej spekulacji w naszym mieście. Według kalkulacji dolarowej sprzedawane są nie tylko towary pochodzenia zagranicznego, ale również wyroby krajowe, a nawet produkty wiejskie.

Sprawy miejskie.

— Brak pieniędzy na spis ludności. W związku z mającym się odbyć spławem ludności na obszarze ziemi Wileńskiej oraz m. Wilna została na dwudniowym zjeździe z przedstawicielami głównego urzędu statystycznego szeregowa omówiona kwestja kredytów, wyasygnowanych przez Skarb Państwa na akcję spławu.

Na konferencji wyjaśnię się, że można będzie liczyć na uzyskanie do 500 komisarzy spławowych honorowych ze sfer urzędniczych i nauczycielskich. Pomimo jednak tak znacznej ofiarności ze strony pomienionych ilość ta nie jest dostateczną do wykonania prac spławowych. Brakująca więc jeszcze liczba 200—250 komisarzy winna być zaangażowana w charakterze komisarzy płatnych. Pokrycie jednak kosztów opłaty tych komisarzy możliwym będzie jedynie o ile przez szmerząd m. Wilna zostanie wyasygnowana suma od 3500 do 4000 zł., z której to sumy zostaną również pokryte koszty wydawnictwa propagandowego niezbędnego w szczególności dla przedmieść Wielkiego Wilna.

Nieznaczna suma kredytów państwowych, pozostająca w rozporządzeniu władz spławowych, będzie musiała być zużyta na opłatę komisarzy spławowych w powiatach, gdzie wobec braku inteligencji liczyć na znaczniejszą ilość komisarzy honorowych nie można.

Z powyższych względów kwestja przeprowadzenia spławu na obszarze m. Wilna zostaje całkowicie uzależniona od uzyskania wspomnianej sumy z kredytów samorządowych. W przeciwnym razie spis ludności na terenie m. Wilna prawdopodobnie w wyznaczonym terminie nie będzie mógł być dokonany.

— Wobec powyższego Urząd wojewódzki zwrócił się do prezydenta m. Wilna z prośbą o wyasygnowanie wyżej wspomnianej sumy, t. j. od 3,500 do 4,000 zł. z fundusów miejskich. (l)

— Starania hotelarzy. W związku z mającym być rozpatrywaną dziś na posiedzeniu Rady miejskiej kwestją ustalenia podatku mieszkajego na r. 1926 za wynajem mieszkań w hotelach, właściciele hoteli zwrócili się z podaniem do Magistratu o zmniejszenie tego podatku.

Sprawy polityczne.

— Skasowanie orkiestr policyjnych. Komenda główna w Warszawie wydała rozkaz treści następującej: Trudności, wynikające z utrzymania w okręgach policyjnych zespołów muzycznych ze względu na funkcjonarjuszów P. P., przeniesionych do normalnej służby policyjnej, oraz niemożliwość utrzymania na etacie policji funkcjonarjuszów z przeznaczeniem wyłącznie do orkiestr, wykluczają możliwość dalszej egzystencji policyjnych zespołów muzycznych.

W związku z powyższym zarządza skasowanie urzędowych zespołów muzycznych we wszystkich okręgach P. P. z wyjątkiem orkiestry reprezentacyjnej przy Okręgu VI m. st. Warszawy.

Sprawy uniwersyteckie.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie. We czwartek, dnia 3-go grudnia 1925 roku o godzinie 7 ej wieczorem w Sali Śniadeckiej Uniwersytetu Prof. Dr. Franciszek Bosowski wygłosi odczyt p. t.: „Prawo rymskie jako wyraz geniuszu narodowego” o cyklu wykładów: Świat Klasykany Wstęp 50 gr.; dla młodzieży 20 gr.”.

Sprawy szkolne.

— Koncert popis. Dn. 5 b. m. w sali gimnazjum im. kr. Zygmunta Augusta (M. Puhulaska 11) o godz. 7 wieczorem odbędzie się koncert-popis uczenielicznych szkoły śpiewu solowego p. Z. Kozu-

Program 8-dniowych kursów oświatowych dla dorosłych.

W dniu 6-7 i 8 grudnia.

1-szy dzień kursu, niedziela dn. 6 grudnia.

Godzina 9-ta rano Msza Święta. Godzina 10-ta rano. Otwarcie kursu oświatowego Prezes G. Z. P. M. S. dr. W. Węslowski.

Godzina 11 — 1-szej. Zadania pracy oświatowej w Polsce współczesnej (dyr. Józef Stemler).

Godzina 1-3. Przerwa obiadowa.

Godzina 3-4. Ogród przy szkole i w domu p. Rosikiewiczówna. Godzina 4-7. Formy i metody pracy oświatowej pozaszkolnej dyr. J. Stemler.

2-gi dzień kursu, poniedziałek 7-go grudnia.

Godzina 9-11. Metodyka organizowania wykładów popularnych i pogadanek. (Dyr. J. Stemler).

Godzina 11-12. Ogród przy szkole (p. Rosikiewiczówna).

Godzina 12 — 1 1/2. Metodyka pracy przygotowanej do wykładów popularnych. (Dyr. J. Stemler).

Godzina 1 1/2-3. Przerwa obiadowa.

Godzina 3-5 Estetyka i technika wymowy. (Dyr. J. Stemler).

Godzina 5 1/2 — 6 1/2. Wykład wzorowy z przesłankami na temat: „O potrzebie Domu Ludowego” (J. Stemler).

Godzina 6 1/2-8. Gry i zabawy. (Dyr. J. Stemler).

3-ci dzień kursu, wtorek dn. 8 grudnia.

Godzina 10-12. Biblioteki i czytelnia. (Dyr. J. Stemler).

Godzina 12 — 1. Organizacja młodzieży. (Dyr. J. Stemler).

Godzina 1-2. Informacje oświatowe. Pokaz wydawnictw. (Dyr. J. Stemler).

Godzina 3. Zakonczenie kursu. O pracy P. M. S. Z. Ws. (Dyr. St. Czioda).

Miłosierdzia dla Dzieńców Grzechu.

Pewnego starzego dnia listopadowego weszłam do sali pełnej białyńskich łóżeczek.

Napełniał ją też ruch pianinek i mamek, nad któremi widniały białe skrzydła kornetów. Siostra Miłosierdzia. Niemowlęta wałono, karmiono i układano do snu. Na białych posłaniach, przy-

kryte niebieskimi korderkami jedne z nich patrzyły szumnie oczami, jakby pytały po co je powołano do życia, jeżeli oni co zredzieli wyrzekli się ich na zawsze. Inne bladościutkie z zamkniętymi oczami kwiliły jakąś bolesną skargę, w której czuło się ból istnienia i dramat bezwiedny porzucenia przez matkę.

Przez ścianę oszkloną w drugiej sali widziało się szeregi takichże łóżeczek z maleństwami, którym serce i rozum uduchewionych opiekunek zastępuje matkę i ojea co je wyrzucił z domu i z sumienia swego.

„Tych dwoje bliźniąt przyniesiono z wagonu, tego chłopczyka zaslesiono na schodach kaplicy Ostrobramskiej, to biedactwo przyniesiono w koszyku, — owinięte w papiery stare, — z jakiejś bramy. To — przysłane z pod Grodna, a tamto z Lidy, a jeszcze inne z Baranowicz, bez koszulki, w słotę i mroź. — Niema dnia żeby nie przybył nam lokator, mówi mi oprowadzająca Siostra.

Jedno z dzieciątek uśmiechnęło się tępo do mnie gdy się schyliłam nad niem, tym uśmiechem sierocym, co to przeprasza nie za swoje winy...

Od jednego łóżeczka cofnęłam się mimowolnie, gdy na male spojrzęły dwie galki oceanne, białe z czarnymi plamami, obracające się mechanicznie.

„To ślepe od urodzenia, ale ulubione przez nas wszystkie i bardzo mile dzieciętko” — mówi siostra.

Z kilku łóżeczek wyglądają buzie rumiane, pyszate, a grzecznie marszczące się na widek twarzy obcej; gnieźne są i krzykiem wypowiadają wojnę światu. Tajemnicze szeregi dziecięcnosci niemałych, patrzą korowodem cienich ludzkich i ich najbrutalniejszych instynktów, z peszą tych dziełeczek oczu. Jakiś chłopak na ręku pianki spogląda skęsnymi oczkami i resztoroną płeszką twarzy, wziętą z jakiejś innej rasy. Nazywają go tu „Japończykiem” i siostra mówi, że „jest bardzo miły”. Tu niema dziecka niemilego, wśród dwustu trzydziestorgal w tym roku przybyło ich sto pięćdziesiąt, a samych niemowląt sześćdziesiąt, niemających roku życia, jest przeszło sto, i przeszło pięćset setki roczniaków, pięciolatków i dzieci w wieku szkolnym. Cyfra się zmienia, bo codziennie przybywa po dwoje, a czasem i więcej. Umiera ich stosunkowo mało, a niekiedy prze-

mrożone i przegłodzone dają się odratować.

— Mój Boże, mówię, ileż to kosztu utrzymanie dziesięci, służy, mamek!

— Jest wogóle przeszło trzysta osób w Zakładzie, objaśnia Siostra. A utrzymanie niemowlęcia kosztuje trzykrotnie więcej niż dziecka starszego, ze względu na mamek, które się przyjmuje z dzieckiem, opłaca, odziewa i karmi. Przychodzą z ulicy zwykle i nie mają ul. Jedna się zdarzyła w balowej sukni. Tych mamek zakład ma kilka czterdziestu.

Zbliżłam się do owych biednych dziewcząt: niektóre młode mają miły wyraz twarzy; na tę uwagę odpowiedziały mi, że czasem dają się ulepszać, ale inne uciekają z Zakładu gdy się odkarmią sama.

Przez okno wpadł do sali błąd promień słońca jesiennego i ogarnął na chwilę głowy i główki winne i niewinne. I znaki przedko jakby ze wstępu do tych „Dzieńców grzechu”!

Nie mają wstrętu tylko dusze poświęcone Chrystusowi, które w imię Jego idą przez życie, aby wyrównać krzywdy jakie się dzieją niewinnym.

I te sale niemowlęce, i te mniejsze, w których się bada świeżych przybywców, aby uchronić wszystkich od zarazy, zakryły mi dalsze zwiedzanie kuchni, sterylizatorów de mleka, pralni, apłalni dziatwy szkolnej, szwalni i owych 70 ciu pieców wolańczych o żer dla ogrzania gmachów!

W szpitalni, przez kilka worów maki — pustki!

A dwieście kilkadziesiąt ust wola o żywność! W kaplicy pełnej prototy i staranności, wyprostowała mi się dusza wiara w lepsze strony społeczeństwa ludzkiego, bez przecież bywają stale ciury z pensji biurowych, i pod wieczorki znesione przez szkoły i gimnazja. A gdy na wyjściu posyłałam śpiew starszej dziatwy w zabawach prowadzonych przez Siostrę, i raż na nutę: „I nie damy Wilna, I nie damy Wilna”, to mi się onknie rozjaśniła dusza wiara, że Wilno w najcięższych czasach będzie karmił sieroty, które przyczerpało.

Pamiętajmy o kweście na Zakład Dzieciątka Jezus! Ludwika Żyłka.

Z prowincji.

Nowe gniazdo Sokola.

W niedziele dn. 29 b. m. odbyło się w Grauzyskach, dużej wsi koło Wilna, Osmiańskiego, uroczyste zebranie drugiego w Okręgu Wileńskim gniazda wiejskiego „Sokola” (pierwsze w Choczowie gm. Mołodeczańskiej) przy udziale kilkudziesięciu druhów i druhian umundurowanych i ze sztandarem z gniazda Osmiańskiego tudzież w obecności przybyłego specjalnie z Wilna przedstawiciela Okręgu wiceprezesa tego D. H. G. Pietrowskiego.

Inicjatorką i założycielką gniazda Grauzyskiego jest zasłużona już w Okręgu naszym założycielka przed rokiem świetnie rozwijającego się gniazda Osmiańskiego — Das Helena Merska.

Gniazdo Grauzyskie, powstałe dopiero przed dwoma tygodniami, posiada już wynajętą pod skelnie pomieszczenie z dwóch przestronnych izb, bibliotekę, kierownictwo techniczne w osobie D. H. A. Juszarska, skarbnika D. H. A. Masalskiego i grona Zarządu, złożone przeważnie z młodzieży z D. H. założycielką H. Merską na czele.

Ilość członków wynosi już około 50 osób, w czem m. w. polowa druhni, przyczem waxyści prawie należą do ewangelików.

Uroczystość rozpoczęła wyślu czeniem Mazy św., odprawionej przez miejscowego proboszcza ks. Wacława Grabowskiego, który w przemówieniu swem powitał, wyjaśnił zebrany parafjanom zadania Sokolstwa, podnosząc szlachetność tych zadań i politykę tychże dla dobra Narodu i Państwa oraz hasła Sokolskie — „Bóg i Ojczyzna”.

Do nabożeństwa, odbyło się w sokolcei uroczyste zebranie, zgajone przez D. H. Merską krótkim opisem powstania listopadowego, po którym D. H. wiceprezes Okręgu Pietrowski, powitał wyślu powstanie nowego gniazda „Sokola”, jako nowej tu u nas na kresach placówki polskiej, szerzącej zdrowie fizyczne i duchowe w narodzie polskim, przedstawiał nowym druhom i druhni tudzież zebranym gościom ideologię „Sokola” i zachęcał wszystkich do jaknajgorliwiejsz służy sokolceji na wspólnym nam polityce.

Część uroczystą posiedzenia zakończyła odśpiewaniem „Marza Sokółów” i kilku innych pieśni,

pozem, po spotyciu obiady, rączkami młodych gospoi — drabeńkę przygotowaną i podaną, zabrała się młodzież do gier towarzyskich pod kierownictwem swej Przewodni D. H. Merskiej.

Podczas przerwy urządził Naszeli gniazda Osmiańskiego D. H. Narkiewicz zebraniem niespodziankę w postaci pekazu gimnastycznego, co wywołało burzę oklasków i ogólny zachwyt.

Cała uroczystość nacechowana była istic rodzinną serdecznością i ogólną radością z dokonanego pożytecznego czynu.

Spędzamy cały dzień w granie wiejskiej młodzieży i przyjrawszy się, jakie nieklamane zadawanie sprawiła tejsze uroczystość założenia gniazda, nusuwa się pytanie, czyby nie zeschiano po wielu naszych dworskich obywatelskich zająć się tworzeniem gniazd sokolcejskich, t. aw. „drużyn Bartoszewych”, w którychby młodzież wiejska, obwie wolne od pracy, zwłaszcza w długie wieczory zimowe, mogła z większym niż dotąd pożytkiem pracować nad kulturą ciała i ducha narodowego; inicjatywa taka ze strony obywatelstwa przejęłaby niewątpliwie serce niezachłone wileńskie, szczerą wdzięcznością dla założycieli, informacji zaś wszelkich udziela zawsze najchętniej Zarząd Okręgu ul. Trocka Nr. 11, m. 9. Z.

Spław drzewa po rz. Wiaśie.

Zast wojewody wydał zarządzenie w sprawie uregulowania spławu drzewa na rzecz Wiaśie, prawym depłwywie rz. Dźwiny.

Rozporządzenie normuje ilość i rozmiary spławianego drzewa, omawia prawa robotników, zatrudnionych przy spławie i reguluje technikę samego spławu. (r)

Komisja Rozjemcza w Lidzie.

W dniach 15, 16 i 17 grudnia w lokalu 66 Obwodu Inspektoratu Pracy w Lidzie odbywał się będąc siedzenia Komisji Rozjemczej do spraw rolnych na powiat Lidzki. (s)

TEATR POLSKI „Lutnia” Dziś Przedstawienie dla intelig. pracującej „DOLLY” operetka Hirscha Początek o godz. 8-jej wiecz.



— Pies pański ugryzł moją teściową. — Przepraszam stokrotnie. — Ależ niema za co, ja chciałem tylko podziękować. „Kasper” Stokholm.



— Co się z tobą stało? — Zna moja wymogła na mnie bym jej kupił samochód. Wesoły właściciel poras ple wazy wyjeżdżał. — Zna moja również chciała bym jej kupił samochód — ale odmówiłem. „Kartikaturen”. Ozio.



W prywatnym biurze wywiadowcem. — Chciała bym się poinformować co do mojego narzuczonego, agenta ubezpieczeń, Karnera. — Proszę, niechże pani przedewszystkiem uścislić! — Mój Boże! Czyż aż tak śle z nim? „Thiegeude Blätter” Monachjum.

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5).

Artystyczne „JUTRZENKA” Polskie Kino 35, Wielka 64.

Kino-Teatr „HELIOS” ul. Wileńska 18.

Kino Kameralne „Polonia” Mickiewicza 22, Dyr. G. Słepian.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewicza Nr. 11.

Dziś będą wy- 1) Pogrzeb ś. p. Stefana Żeromskiego Pokój do wynajęcia z 3-letnim filmem: 2) Film we filmie; gwiazdy i polujące ekranu, 3) Pięćcioro urwisów (matka filmowa szkła z dziejów kinematografii (w 6 aktach) w 6-tych aktach). Kino czynne: w Niedziele od godz. 8-jej, w sobotę od godziny 4-jej w dniu do godziny 5-jej do 11 wiecz. Cena biletów Partner 50 gr, Amfiteatr i balkon 25 gr.

2-godzinny Smieszki Dowcipu Pogody i Wesołości bez przerwy! Przychyli do naszego kina Najpopularniejsi komicy-wiasty PAT i PATACON w najnowszym swym utworze PAT i PATACON na DEODZE DO MAJĄTKU komedia farsa w 15 aktach w której ujrzymy na ekranie CAŁĄ EUROPE UWAGA: Zaleca się dla norażej się młodzieży oraz młodsze artystki.

DZIS! Najnowsze arsydało produkcji Polskiej! Polaki Gajdarow — JULIUSZ SYM urosła MARJA RALCERKIEWICZOWNA i osmywa na piękność Halina ZABĘKA przy udziale najlepszych artystów. Światła gra! Lektura wytwala! Przeszło 40 toalet firmy Herse. Szanse o g. 4, 6, 8 i 10 wiecz.

Największe arsydało bieżącego sezonu wytwórni francuskiej! 600 000 FRANKOW Przychody nowozrodzonego podług głodziej powieści Jesa Druant reżyserji Mikolaja Kolina Swistwoży sławy mistrzowie ekranu: MIKOLAJ KOLIN, HELENA DARLY, CHARLES VANEL w rolach głównych.

Dziś najgłośniejszy aktor Japoński snary z filmu „BITWA pod CUSZIMA” tegonizmu 40-letni i białej rasy w 6 akt. Nad program: TYGODNIK FILMOWY (odjeżdża z natury), Początek o godz. 4-jej. Ceny od 30 gr.

Polska wytwórnia wyrobów złotych srebrnych i brylantowych, oraz stempli gumowych i metalowych

Teodora Filipkiego Wino, Zankowa Nr. 6, Wykonuje monogramy, faktymila, szelony, szaki sport, makino i t. p. Obrączki, pierścionki, brosze i reperacja. Wykonanie solidne. 4044-14 Ceny niskie.

PLISOWANIE I GUFROWANIE przyjmuje się w sklepie

Bazar Wytwórni Szkół Wielka 56 i Jasińskiego 1-10. Dla pracowni ustępstwo.

Ogłoszenie. Dyrekcja Wileńska K. P. ogłasza na dzień 15-go grudnia 1926 roku przetarg ofertowy na dostawę 100 000 mtr. przetranszonych drzewa opałowego.

Szczegóły w Wydziale Zasebów Dyrekcji Wileńskiej K. P. Wilno, ul. Słowackiego Nr. 2. 2246-1

Magistrat m. Wilna wydzierałwia drogą konkursu folwarki Wielkie i Małe Leoniszki, na termin 6-letni od 1-go kwietnia 1926 r. Pożądaniem są propozycje rolników sawodowych. Propozycje należy składać do Wydziału Ziemi Miejskiej w zapieczętowanych kopertach. Otwarcie kopert odbędzie się w dniu 10-go grudnia 1926 r. o godzinie 12-jej w południe. Magistrat zastrzega sobie prawo wyboru dzierżawcy niezależnie od zaproponowanych przez niego warunków. O niezabudowanych i ewentualnem przebudowaniu zabudowań, oraz o innych warunkach, budi-widzieć się w Wydziale Ziemi Miejskiej (Dominiarska 2, wejście z podwórza Straży Ogniovej) w dziele i godzinie biurowej. 766-1

Dnia 26-go listopada 1925 r. Magistrat m. Wilna.

Najlepsza rozrywka — książki. Wypożyczalnia książek W. Ka Nowośól ul. Zawaina Nr. 1. Czynna od 11-6. Abonament 2 zł. Stale uzupełniana. Lektura szkolna.

AKUSZERKA Dr. G. WOLFSON Przyjmuje od godz. 9 do 12, ul. Mickiewicza 48, m. 6. Wileńska, 7. W. Z. P. 3. W. Z. P. 3. W. Z. P. 3.

AKUSZERKA Dr. G. WOLFSON Przyjmuje od godz. 9 do 12, ul. Mickiewicza 48, m. 6. Wileńska, 7. W. Z. P. 3. W. Z. P. 3. W. Z. P. 3.

AKUSZERKA Dr. G. WOLFSON Przyjmuje od godz. 9 do 12, ul. Mickiewicza 48, m. 6. Wileńska, 7. W. Z. P. 3. W. Z. P. 3. W. Z. P. 3.

AKUSZERKA Dr. G. WOLFSON Przyjmuje od godz. 9 do 12, ul. Mickiewicza 48, m. 6. Wileńska, 7. W. Z. P. 3. W. Z. P. 3. W. Z. P. 3.

AKUSZERKA Dr. G. WOLFSON Przyjmuje od godz. 9 do 12, ul. Mickiewicza 48, m. 6. Wileńska, 7. W. Z. P. 3. W. Z. P. 3. W. Z. P. 3.

AKUSZERKA Dr. G. WOLFSON Przyjmuje od godz. 9 do 12, ul. Mickiewicza 48, m. 6. Wileńska, 7. W. Z. P. 3. W. Z. P. 3. W. Z. P. 3.

AKUSZERKA Dr. G. WOLFSON Przyjmuje od godz. 9 do 12, ul. Mickiewicza 48, m. 6. Wileńska, 7. W. Z. P. 3. W. Z. P. 3. W. Z. P. 3.

AKUSZERKA Dr. G. WOLFSON Przyjmuje od godz. 9 do 12, ul. Mickiewicza 48, m. 6. Wileńska, 7. W. Z. P. 3. W. Z. P. 3. W. Z. P. 3.

AKUSZERKA Dr. G. WOLFSON Przyjmuje od godz. 9 do 12, ul. Mickiewicza 48, m. 6. Wileńska, 7. W. Z. P. 3. W. Z. P. 3. W. Z. P. 3.

TANIO Łóżka żelazne specjalnej mocnej konstrukcji dla Burs, Internatów, przytułków i szpitali. Wykonanie szybkie i solidne. Ceny konkurencyjne. B. Łokuciewski i S-ka Mikoliewicza 42. 433-0

Dr. Blumowicz choroby weneryczne i skórne. ul. Wileńska 21, 9-113-8. Tel. 921. W. Z. P. 63

Dr. Leon Ginsberg choroby weneryczne i skórne. ul. Wileńska Nr. 3. Przyjmuje od godz. 9-11 i 4-7. W. Z. P. 20

Dr. W. Legiejko choroby weneryczne i skórne. (Spec. PŁUCI I ZŁĄDOK). Przyjmuje od 9 do 11, i od 6 do 7 w. ul. Ad Mickiewicza 21 m. 1. W. Z. P. 35

Dr. B. SZYRWIND choroby skórne, weneryczne i nieczepiowe. Wileńska 18, od 12-1 i od 4-7. W. Z. P. 35

Dr. S. Horensztajn choroby skórne, weneryczne i nieczepiowe. Przyjmuje 9-11, 14-9 w. ul. Mickiewicza 28-5. W. Z. P. 33

D-r Med. A. Mańkowski choroby skórne i weneryczne. Ordynuje 5-7 ul. 3-go Maja 16. W. Z. P. 43. 3972

D-r Med. D. I. LUKIEWICZ choroby skórne i weneryczne. przyjmuje od godz. 4-7 i 9-12. ul. Ad. Mickiewicza 9. wejście z ul. Ścisłowieckiej. W. Z. P. 50

D-r Med. O. Ablamowiczowa akuszerka i choroby kobiece. ul. Kasztanowa 7 m. 7. godz. 9-10 15-5. W. Z. P. 3. W. Z. P. 3.

D-r Med. O. Ablamowiczowa akuszerka i choroby kobiece. ul. Kasztanowa 7 m. 7. godz. 9-10 15-5. W. Z. P. 3. W. Z. P. 3.

D-r Med. O. Ablamowiczowa akuszerka i choroby kobiece. ul. Kasztanowa 7 m. 7. godz. 9-10 15-5. W. Z. P. 3. W. Z. P. 3.

D-r Med. O. Ablamowiczowa akuszerka i choroby kobiece. ul. Kasztanowa 7 m. 7. godz. 9-10 15-5. W. Z. P. 3. W. Z. P. 3.

D-r Med. O. Ablamowiczowa akuszerka i choroby kobiece. ul. Kasztanowa 7 m. 7. godz. 9-10 15-5. W. Z. P. 3. W. Z. P. 3.

D-r Med. O. Ablamowiczowa akuszerka i choroby kobiece. ul. Kasztanowa 7 m. 7. godz. 9-10 15-5. W. Z. P. 3. W. Z. P. 3.

D-r Med. O. Ablamowiczowa akuszerka i choroby kobiece. ul. Kasztanowa 7 m. 7. godz. 9-10 15-5. W. Z. P. 3. W. Z. P. 3.

D-r Med. O. Ablamowiczowa akuszerka i choroby kobiece. ul. Kasztanowa 7 m. 7. godz. 9-10 15-5. W. Z. P. 3. W. Z. P. 3.

D-r Med. O. Ablamowiczowa akuszerka i choroby kobiece. ul. Kasztanowa 7 m. 7. godz. 9-10 15-5. W. Z. P. 3. W. Z. P. 3.

D-r Med. O. Ablamowiczowa akuszerka i choroby kobiece. ul. Kasztanowa 7 m. 7. godz. 9-10 15-5. W. Z. P. 3. W. Z. P. 3.

Dr. Leon Ginsberg choroby weneryczne i skórne. ul. Wileńska Nr. 3. Przyjmuje od godz. 9-11 i 4-7. W. Z. P. 20

Dr. W. Legiejko choroby weneryczne i skórne. (Spec. PŁUCI I ZŁĄDOK). Przyjmuje od 9 do 11, i od 6 do 7 w. ul. Ad Mickiewicza 21 m. 1. W. Z. P. 35

Dr. B. SZYRWIND choroby skórne, weneryczne i nieczepiowe. Wileńska 18, od 12-1 i od 4-7. W. Z. P. 35

Dr. S. Horensztajn choroby skórne, weneryczne i nieczepiowe. Przyjmuje 9-11, 14-9 w. ul. Mickiewicza 28-5. W. Z. P. 33

D-r Med. A. Mańkowski choroby skórne i weneryczne. Ordynuje 5-7 ul. 3-go Maja 16. W. Z. P. 43. 3972

D-r Med. D. I. LUKIEWICZ choroby skórne i weneryczne. przyjmuje od godz. 4-7 i 9-12. ul. Ad. Mickiewicza 9. wejście z ul. Ścisłowieckiej. W. Z. P. 50

D-r Med. O. Ablamowiczowa akuszerka i choroby kobiece. ul. Kasztanowa 7 m. 7. godz. 9-10 15-5. W. Z. P. 3. W. Z. P. 3.

D-r Med. O. Ablamowiczowa akuszerka i choroby kobiece. ul. Kasztanowa 7 m. 7. godz. 9-10 15-5. W. Z. P. 3. W. Z. P. 3.

D-r Med. O. Ablamowiczowa akuszerka i choroby kobiece. ul. Kasztanowa 7 m. 7. godz. 9-10 15-5. W. Z. P. 3. W. Z. P. 3.

D-r Med. O. Ablamowiczowa akuszerka i choroby kobiece. ul. Kasztanowa 7 m. 7. godz. 9-10 15-5. W. Z. P. 3. W. Z. P. 3.

D-r Med. O. Ablamowiczowa akuszerka i choroby kobiece. ul. Kasztanowa 7 m. 7. godz. 9-10 15-5. W. Z. P. 3. W. Z. P. 3.

D-r Med. O. Ablamowiczowa akuszerka i choroby kobiece. ul. Kasztanowa 7 m. 7. godz. 9-10 15-5. W. Z. P. 3. W. Z. P. 3.

D-r Med. O. Ablamowiczowa akuszerka i choroby kobiece. ul. Kasztanowa 7 m. 7. godz. 9-10 15-5. W. Z. P. 3. W. Z. P. 3.

D-r Med. O. Ablamowiczowa akuszerka i choroby kobiece. ul. Kasztanowa 7 m. 7. godz. 9-10 15-5. W. Z. P. 3. W. Z. P. 3.

D-r Med. O. Ablamowiczowa akuszerka i choroby kobiece. ul. Kasztanowa 7 m. 7. godz. 9-10 15-5. W. Z. P. 3. W. Z. P. 3.

D-r Med. O. Ablamowiczowa akuszerka i choroby kobiece. ul. Kasztanowa 7 m. 7. godz. 9-10 15-5. W. Z. P. 3. W. Z. P. 3.

D-r Med. O. Ablamowiczowa akuszerka i choroby kobiece. ul. Kasztanowa 7 m. 7. godz. 9-10 15-5. W. Z. P. 3. W. Z. P. 3.

D-r Med. O. Ablamowiczowa akuszerka i choroby kobiece. ul. Kasztanowa 7 m. 7. godz. 9-10 15-5. W. Z. P. 3. W. Z. P. 3.

Mieszkania wolne duże i małe posiada zawsze Dom H-K. „Zachęta” Portowa 14, telef 9 05.

Pokój z umeblowaniem kuchni i w centrum miasta Adres: Zygmuntowska 20, m. 1. 4202

Pokój umeblowany do odjęcia dla samotnego ulica Antokolska 37, m. 5. 4338

Portobny entopark lat 15-18 do zakładu fotograficznego ul. Wielka 44 L. Siemasko od godz. 9-6 w. 4335

Pokój stonczony bezpłatnie (z oddzielnem wejściem) odnajmuję temu, kto następuje mi podda biurowa, pospieszenia handlowego, kas, mł. Węslowski i Zwiędziera lub jakikolwiek. Sp. j. s. l. o. s. h